

Czy miała Pani wątpliwości przed założeniem własnej działalności?

Mam 53 lata i ogromne doświadczenie życiowe, z zawodu jestem pielęgniarką. Dodam, że kilka lat wcześniej nikt mnie nie chciał zatrudnić. U znajomej pielęgniarki z Żukowa zobaczyłam, że można urządzić mały dom seniora w wynajętym domu. Pomyślałam, że Ja też tak mogę. Wyszukaliśmy z mężem cudowną willę w Osowej. Wtedy w Internecie przez przypadek znalazłam informację, że MOPS prowadzi projekt i szuka osób, chcących zakładać rodzinne domy seniora. Długo się nie zastanawiałam, a mój mąż nie protestował i obiecał czasem pomóc. Dzieci ucieszyły się, że będę miała szansę zrealizować swój pomysł i zajmę się pracą, która sprawia mi satysfakcję. Droga do sukcesu teoretycznie była trudna, skąd wziąć pieniądze, jak pokonać gąszcz przepisów, urzędników, ale podjęłam działania....

Co Panią przekonało do podjęcia decyzji o założeniu własnej działalności?

Pokonując krok po kroku trudności, zaczęłam wierzyć, że dzięki zdecydowaniu, samozaparciu i wsparciu ludzi osiągnę cel.. Wiara w siebie, poczucie własnej wartości pomogło przetrwać początek. Jestem osobą, która lubi dawać z siebie coś innym, a ta praca daje mi możliwość spełnienia wszystkich moich oczekiwań. Pozytywne widzenie siebie, ludzi i świata, dobre przykłady przekonały mnie w zupełności, że jest to szansa dla mnie i moich podopiecznych na godne życie.

Skąd otrzymała Pani wsparcie(finansowe oraz doradztwo) i czy nadal Pani je otrzymuje?

Wsparciem służyło mi wiele osób i instytucji. Najcieplej wspominam godziny spędzone w Agencji Promocji Zawodowej Kobiet w Gdańsku, gdzie dyskutowaliśmy o finansach oraz innych aspektach prawnych, technicznych i organizacyjnych przedsięwzięcia. Pokazano mi jakie problemy będę musiała pokonać, żeby ustalić ile i czego tak naprawdę potrzebuję na realizację tego projektu. Udało się wszystko zaplanować, policzyć i wypełnić wnioski, na podstawie którego otrzymałam pożyczkę z Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości prowadzonego przez Agencję Promocji Zawodowej Kobiet. MOPS wspierał mnie życzliwością swoich urzędników. Teraz kiedy działam, Panie pracujące w Agencji przez cały czas wspierają mnie radami, „podsyłają” życzliwych, wspaniących, pomocnych ludzi. Wskazują gdzie mogę otrzymać kolejne wsparcie w mojej ciężkiej, ale jakże satysfakcjonującej pracy.

Co może Pani teraz powiedzieć o swoim doświadczeniu w prowadzeniu firmy?(jakie były początki, trudności oraz sukcesy)

Tak dziwnie brzmi słowo FIRMA, dla mnie to mój dom. Na początku w domu w Osowie pełno było pracy z adaptacją pomieszczeń, poznawaniem podopiecznych, ich historii i oczywiście duży trud codziennej egzystencji pełnego ludzi domu. Mieszkamy tu wszyscy : mąż, moje dzieci, siostra i ośmioro podopiecznych. Mamy też psa. To wszystko jest moją ukochaną FIRMĄ. Funkcjonuję dobrze, mimo konfliktów wśród domowników, różnych przyzwyczajęń i często ciągnących się długo trudnych nie załatwionych wcześniej rodzinnych, prawnych spraw moich podopiecznych. Dzięki mojej stanowczości i życzliwości urzędników udało się większość tych spraw załatwić pozytywnie. To, że wspólnie tworzymy kilkunastoosobową rodzinę na dobre i złe to jest mój wielki sukces i milion małych sukcesików, które po drodze mnie spotkały, a są tak bardzo niewymierne, że trudno o nich mówić, pisać, bo są to czyjeś usmiechnięte oczy, porozumiewawczy uścisk dłoni, słowo „dziękuję”, przytulenie, pocałunek.

Kolejne życiowe wyzwanie to stworzenie dużego, przyjaznego domu dla moich podopiecznych, który będzie spełniał wymogi unijne... na dobry początek mamy już dużą działkę, reszta trudności przed nami.

Co mogłaby Pani poradzić innym kobietom w podjęciu takiej decyzji ? (porady, dobre praktyki)

Radzę zawsze, żeby mieć więcej wiary w siebie i ludzi. Odwaga, zapał i konsekwencja w pracy doprowadzają zazwyczaj do celu. Należy rozwijać swoje talenty i umiejętności nie tylko te ze szkoły, na które mamy papiery, ale wszystkie które umożliwiają nam dawanie siebie innym. Na pewno wtedy spotkamy dobrych ludzi na swojej drodze do marzeń, a małe sukcesy, dobrze wykonane zadania dają szansę na rzeczy wielkie. Współpraca, życzliwość i otwarcie się na inne dobre przykłady pomogą znaleźć drogę do takich instytucji jak Agencja Promocji Zawodowej Kobiet, MOPS i wiele, wiele innych.